

We Wrocławiu zmarł 9 października 1998 r. **JÓZEF STEFAN GRZESIAK**, pseud. „**BOBROWICZ**”.

Urodził się ~~10~~...~~11~~ 1922 roku w Wilnie, gdzie kończy Szkołę Powszechną i uczęszczał do gimnazjum. Od najmłodszych lat był harcerzem „Czarnej 13-tki”. Od 1939 roku związany z konspiracją, początkowo w Ochotniczym Batalionie Harcerskim (legit. Nr 1.), następnie w ZBN i konspiracyjnym harcerstwie w „Szarych Szeregach” AK.

Organizuje szkolenia starszych harcerzy i zastępy młodszych harcerzy – „Zawiszaków”. Działa przy organizowaniu szkolenia Żołnierzy Plutonu Kadrowego Szarych Szeregów AK w Wilnie oraz w konspiracyjnej Wileńskiej Drużynie Harcerzy – „Czarnej 13-tce”.

W czerwcu i lipcu 1944 roku jest wraz z Plutonom Kadrowym w 3 Wileńskiej Brygadzie AK „Szczerbca” (2 pluton, 3 kompania „Joego”) w akcjach zbrojnych i walkach o Wilno. Unika rozbrojenia 18 lipca i w 1945 roku wyjeżdża do Łodzi, gdzie podejmuje studia.

Za działalność w AK aresztowany w 1948 roku, przeszedł przez niemal wszystkie ciężkie więzienia, a także kopalnie. Zwolniony w roku 1956, uzupełnia wykształcenie i pracuje do emerytury w budownictwie.

Stale związany z harcerstwem, z działalnością kombatancką, zawsze czynny i uczestniczący w spotkaniach, zjazdach, uroczystościach – mimo, ostatnio kłopotów zdrowotnych.

13 października 1998 roku na cmentarzu Sempolno we Wrocławiu pożegnaliśmy go tymi słowami:

„Odszedł na wieczną wartę Ziutek, plutonowy „Bobrowicz” w Wileńskim Plutonie Kadrowym „Szarych Szeregów”.

Kolega, Przyjaciel – człowiek skromny a jakże „duchem silny”, mimo wszystkich życiowych doświadczeń.

Był dla nas wzorem, łączył nas swoją niezłomną postawą harcerza „Arcy Włóczęgi” Wileńskiej Czarnej Trzynastki, której przez całe swe życie był wierny.

Będzie Go nam brakować, Jego listów, apeli, wspomnień. Jego sarkastycznego czasem humoru.

Dla nas, kiedyś żołnierzy harcerskiego plutonu był nie mianowanym przywódcą, autorytetem, wzorem. Ciężko będzie bez Niego, skończyła się pewna epoka. Odpoczywaj w Pokoju”.

„Kadet”

Drogi Janek!

25.10.198

Wypytam u Ciebie do „WR” lub „Pamiętnika”
wraz ze zdjęciem. Zorganizuję do
Stemnika, poprawiamy i przepisamy
wysłę do Anzara, może jeszcze coś
doda. Wciąż mi brakuje czasu, niestety
pakowaniem kieszonki, teraz z pot. waku
będę verpakowywał, i t.d. Kiedyś się roba-
cujemy?
Sciskam Was wcale

